

Harcerz

Brzeźcia



**2022 ROK -
ROK MARII GRZEGORZEWSKIEJ,
MARII KONOPNICKIEJ, WANDY
RUTKIEWICZ
I JÓZEFA WYBICKIEGO**

**MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ JĘZYKA
OJCZYSTEGO**

21 LUTEGO

Słudzy Boży ks.
Mieczysław
Bohatkiewicz
- harcerz

SPIS TREŚCI

Spis treści	2
Słowo redaktora	3



2022 rok- Rok Marii Grzegorzewskiej, Marii Konopnickiej, Wandy Rutkiewicz i Józefa Wybickiego	4
---	---

„Mazurek Dąbrowskiego”	7
------------------------	---

Słudzy Boży ks. Mieczysław Bohatkiewicz - harcerz	8
---	---

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego - 21 lutego	14
--	----



Zajrzyj na
FORUMBRZESKIE.PL

aby przeczytać inne numery
naszego kwartalnika

Drodzy harcerze!

Celem naszego kwartalnika jest dokumentowanie działalności harcerskiej w Brześciu, poszukiwanie oraz udostępnianie historii harcerstwa w Brześciu od momentu jego powstania do dnia dzisiejszego, a także umożliwienie zdobycia sprawności dziennikarskich dla tych harcerzy, którzy mają zamiar zostać dziennikarzami.

Ten numer „Harcerza Brześcia” jest wyjątkowy. Rok 2022 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Józefa Wybickiego i Mazurka Dąbrowskiego, Rokiem polskiego romantyzmu, Rokiem Marii Konopnickiej, Rokiem Marii Grzegorzewskiej i Wandy Rutkiewicz. Przyjrzymy się bliżej tym wybitnym osobowościom, a także wielkim polskim osiągnięciom związanym z nimi.

Także przeczytamy o błogosławionym księdzu Mieczysławie Bohatkiewicz, który założył harcerstwo w Łunińcu – pogranicznym mieście w województwie poleskim II RP.

Czeka na was również informacja związana z historią ustanowienia Dnia Języka Ojczystego obchodzonego 21 lutego na całym świecie. Serdecznie zapraszam do czytania oraz współpracy!

Czuwaj!

SŁOWO REDAKTORA

*Anna
Paniszewa*

redaktor kwartalnika
"Harcerz Brześcia"



2022 rok- Rok Marii Grzegorzewskiej, Marii Konopnickiej, Wandy Rutkiewicz i Józefa Wybickiego

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej, Marii Konopnickiej, Wandy Rutkiewicz i Józefa Wybickiego.

Maria Grzegorzewska



Maria Grzegorzewska

na patronkę roku została wybrana została wybrana **Maria Grzegorzewska** w 100. rocznicę utworzenia Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, obecnie Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Tym samym uznano wybitne zasługi polskiej pedagog, psycholog, profesor, twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce.



Maria Konopnicka

Sejm RP docenił także literacki dorobek **Marii Konopnickiej** i jej wkład w działalność patriotyczną, ustanowił 2022 Rokiem Marii Konopnickiej. W uchwale oceniono, że Konopnicka była "jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej".





Maria Konopnicka

W 1908 roku Maria Konopnicka opublikowała „Rotę” – „wiersz patriotyczny, który był protestem przeciw polityce germanizacji w zaborze pruskim i odegrał znaczącą rolę w dziejach Polaków”. „Po raz pierwszy pieśń do muzyki Feliksa Nowowiejskiego została wykonana 15 lipca 1910

roku pod Pomnikiem Grunwaldzkim w Krakowie, który ufundował Ignacy Jan Paderewski – z okazji 500. rocznicy zwycięstwa nad zakonem krzyżackim. W 1926 roku władze niepodległej Rzeczypospolitej rozważały „Rotę” jako hymn narodowy”.

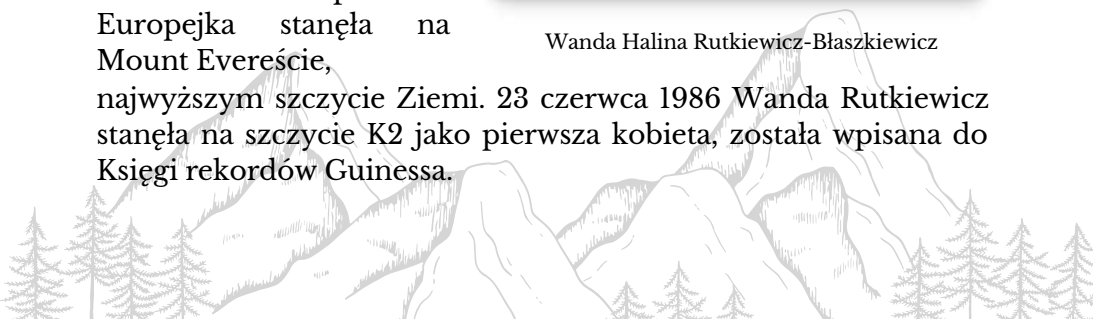
Wanda Halina Rutkiewicz-Błaszkwicz

Wanda Halina Rutkiewicz-Błaszkwicz (ur. 4 lutego 1943 w Płungianach, zginęła 13 maja 1992 na stokach Kanczondzongi w Himalajach) – polska alpinistka i himalaistka, jedna z najwybitniejszych światowych himalaistek. Jako trzecia kobieta na świecie i pierwsza Europejka stanęła na Mount Evereście,



Wanda Halina Rutkiewicz-Błaszkwicz

najwyższym szczycie Ziemi. 23 czerwca 1986 Wanda Rutkiewicz stanęła na szczycie K2 jako pierwsza kobieta, została wpisana do Księgi rekordów Guinnessa.



Józef Wybicki

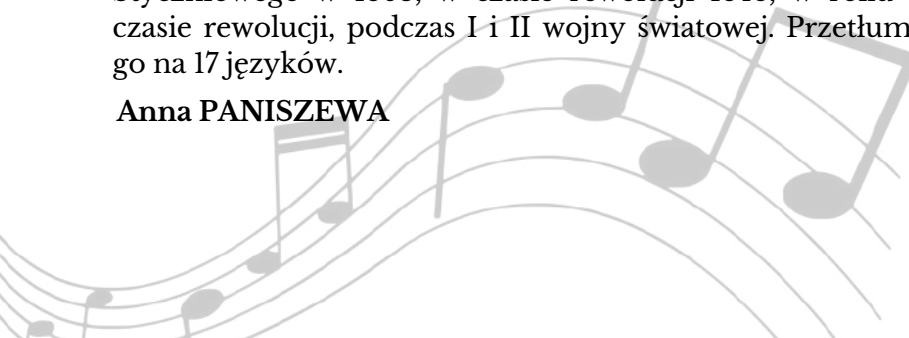
Józef Wybicki (29.09.1747 – 10.03.1821) – to wybitny polityk, autor słów "Mazurek Dąbrowskiego" – polskiego hymnu narodowego. Józef Rufin Wybicki urodził się 29 września 1747 roku w Będminie koło Kościerzyny w majątku Piotra herbu Rogala i Konstancji z Lniskich. W latach 1767-1768 Józef Wybicki był uczestnikiem Sejmu zwanego „repninowskim”, potępił



akt bezprawia oraz rosyjską politykę wobec Polski. Brał czynny udział w Konfederacji Barskiej 1768 r. Wybicki odegrał istotną rolę w ostatnim powstaniu I Rzeczypospolitej: napisał odezwę Kościuszki do mieszkańców Wielkopolski z sierpnia 1794, która nawoływała do udziału w powstaniu. Po klęsce powstania J. Wybicki udał się do Paryża. Tam 16 lipca 1797 r. powstała pieśń "Jeszcze Polska nie umarła, śpiewana dziś ze zmienionymi słowami Jeszcze Polska nie zginęła" – pieśń znana jako "Mazurek Dąbrowskiego", od 1921 roku oficjalny hymn Polski.

Dziś wiadomo, że "Mazurek Dąbrowskiego" w 1798 roku już był znany na wszystkich polskich ziemiach. Śpiewano go w 1830 roku w czasie Powstania Listopadowego, podczas Powstania Styczniowego w 1863, w czasie rewolucji 1848, w roku 1905 w czasie rewolucji, podczas I i II wojny światowej. Przetłumaczono go na 17 języków.

Anna PANISZEWA



„Mazurek Dąbrowskiego”

7

1797 rok
Józef Wybicki:

Jeszcze Polska nie umarła,
kiedy my żyjemy.
Co nam obca moc wydarła,
szablą odbijemy.

**Marsz, marsz, Dąbrowski
do Polski z ziemi włoski
za Twoim przewodem
złączem się z narodem.**

Jak Czarniecki do Poznania
wracał się przez morze
dla ojczyzny ratowania
po szwedzkim rozbiorze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę
będziem Polakami
dał nam przykład Bonaparte
jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

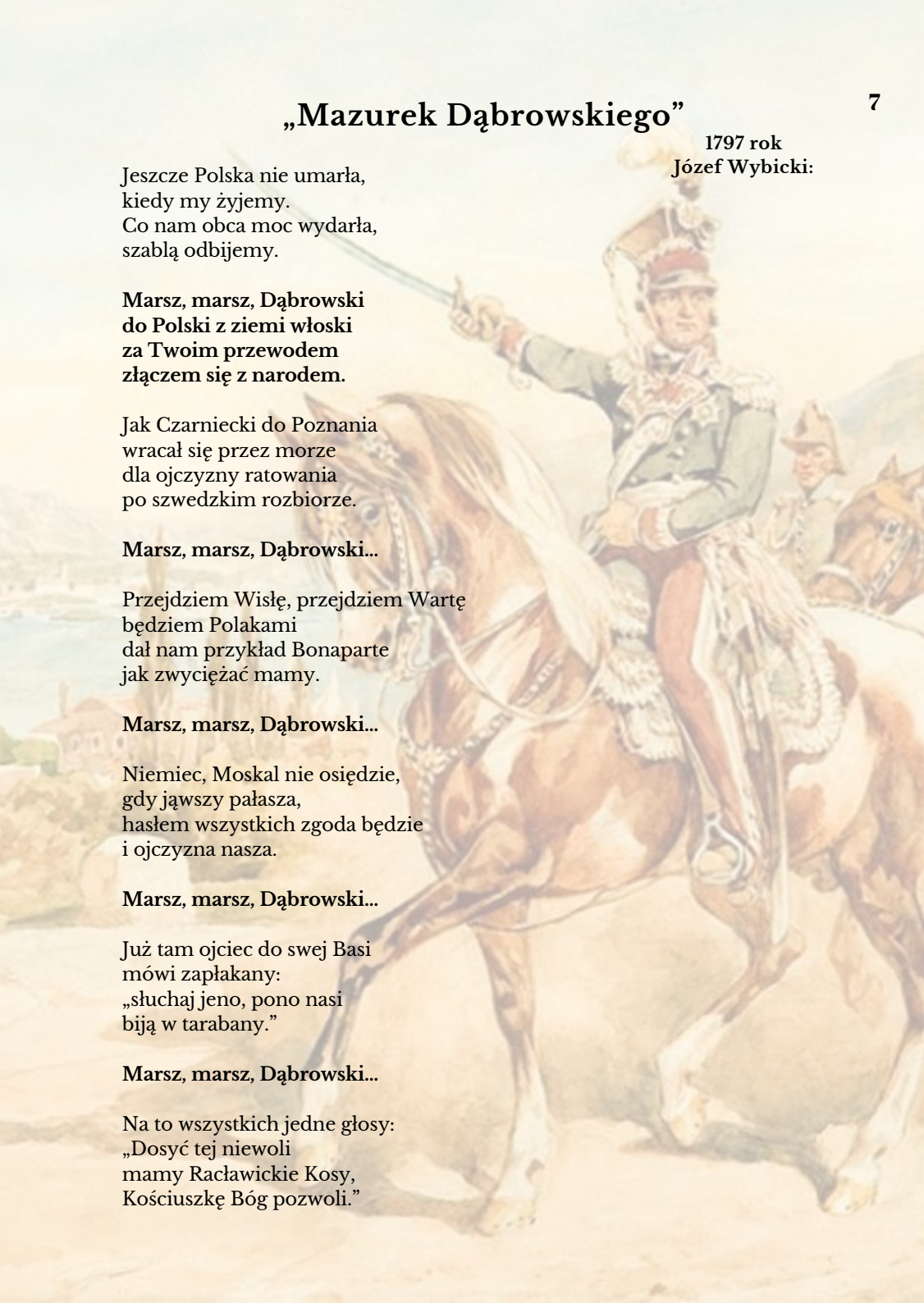
Niemiec, Moskal nie osiędzie,
gdy jąwszy pałasza,
hasłem wszystkich zgoda będzie
i ojczyzna nasza.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
mówi zapłakany:
„słuchaj jeno, pono nasi
biją w tarabany.”

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Na to wszystkich jedne głosy:
„Dosyć tej niewoli
mamy Raclawickie Kosy,
Kościuszkę Bóg pozwoli.”



Słudzy Boży ks. Mieczysław Bohatkiewicz - harcerz

Ks. Mieczysław Bohatkiewicz urodził się 1.01.1904 r. w majątku Krykały koło Duniłowicz w powiecie dziśnienskim na Wileńszczyźnie. Był najstarszym synem Stanisława i Józefy z Zienkiewiczów. Ojciec, syn powstańca z 1863 r., pracował jako zarządca majątku należącego do hrabiego Lubienieckiego.

Mieczysława ochrzczono w kościele parafialnym w Duniłowiczach. Nieco później rodzina przeniosła się w okolice Parafianowa, gdzie Stanisław Bohatkiewicz otrzymał nową pracę w folwarku Jamno.



Na okres dzieciństwa i młodości Mieczysława przypadają wielkie zmiany w państwie carów, pod których panowaniem były tereny Wileńszczyzny. Klęska Rosji w wojnie z Japonią, rewolucja 1905 r. i ukaz tolerancyjny, a potem wybuch I wojny światowej - to wszystko budziło nadzieje na wolność. W rodzinie Bohatkiewiczów panowała atmosfera religijna i patriotyczna. Rodzice dawali przykład chrześcijańskiego życia dla licznej gromadki swoich dzieci. Stąd też Mieczysław wyniósł głęboką wiarę i pobożność oraz umiłowanie Ojczyzny. Jakże wielkim przeżyciem było odzyskanie niepodległości przez Polskę. Wolność na ziemi polskiej szła z wielkimi oporami, a osiągnięcie jej było na tych terenach bardzo skomplikowane wobec mozaiki narodowościowej. Wycofywały się wojska niemieckie, a za nimi wkraczały wojska sowieckie. Ludność zaś miejscowa polska organizowała się i walczyła o przyłączenie tych ziem do Polski. Potem nastąpił dramat roku 1920 i radość ze zwycięstwa. Tego się dziś nie da należycie przedstawić, jak tamte lata przeżywała ludność Kresów.

Mieczysław uczył się najpierw w domu, następnie w szkole powszechnej we wsi Sitce koło Parafianowa. W latach 1916-1920 uczył się w Gimnazjum Białoruskim w Budślawiu, a następnie w Gimnazjum Polskim w Dokszytach. Boleśnie przeżywał odwrót wojsk polskich w 1920 r. i chciał na ochotnika wstąpić do wojska. Potem na dalsze nauki wyjechał do Gimnazjum Biskupiego w Nowogródku. Tu też wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego należącego do diecezji mińskiej. W Nowogródku bowiem po powrocie z więzienia w Związku Sowieckim po 1920 r. osiadł świątobliwy pasterz diecezji mińskiej, bp Zygmunt Łoziński. Stąd zarządzał częścią swej diecezji, która pozostała w granicach odrodzonego Państwa Polskiego i tu zorganizował Seminarium Duchowne. Po utworzeniu w 1925 r. diecezji pińskiej seminarium zostało przeniesiono do Pińska i tam alumn Bohatkiewicz uczył się dalej. W 1933 r., dnia 23 lipca w katedrze w Pińsku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa pińskiego Kazimierza Bukraby. Uroczystą Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele parafialnym w Parafianowie. Warto zaznaczyć, że jego wuj, Alfons Zienkiewicz, był kapłanem archidiecezji wileńskiej i dziekanem w Krzynkach, natomiast młodszy brat, Stanisław, był wówczas alumnem Seminarium Duchownego w Wilnie.

Zaraz po święceniach ks. Mieczysław pracował w Drohiczynie nad Bugiem jako wychowawca młodzieży w Niższym Seminarium Duchownym, a także dokształcał się na Uniwersytecie Warszawskim. Zdaje się, że studia te rozpoczął jeszcze przed przyjęciem święceń kapłańskich za zgodą władz seminaryjnych. Rodzony brat ks. Mieczysława, ks. Stanisław Bohatkiewicz, pisze o nim, iż w Drohiczynie „dał się poznać jako organizator pracy patriotyczno-wychowawczej i gospodarczej. Będąc podharcmistrem roztoczył opiekę nad drużyną harcerską, która stała się żywym ogniskiem wiary i patriotyzmu. (...) Uruchomił dla potrzeb Seminarium elektrownię, salę imprez kulturalno-rozrywkowych i kino”. Ze swoją drużyną harcerską w 1935 r. brał udział w Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Spale.

W latach 1936-1939 był prefektem Państwowego Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Łunińcu na Polesiu. Tu dał się poznać jako bardzo gorliwy prefekt umiejący ponadto zachęcać młodzież do pracy w organizacjach i stowarzyszeniach katolickich. Jego uczennica, Jadwiga Dobrowolska, tak go wspomina: „Ksiądz Bohatkiewicz był moim prefektem w 1939 r. w Łunińcu. Pamięć o nim jest dla mnie bardzo żywa i bliska. Pamiętam go zawsze pogodnego, wesołego i bardzo życzliwego dla młodzieży. Tam, gdzie pojawił się ksiądz Bohatkiewicz, pełno było młodzieży i wesołości, radości, po prostu kochał nas. Nigdy nie był sam, zawsze był otoczony swoimi uczniami. Wiedział o nas wszystko, o wszystkich naszych grzeszkach, przewinieniach, jak i o naszych biedach i troskach. Przerwy spędzał z nami i na korytarzach czy podwórku na rozmowach i żartach. Pamiętam wyjazdy na różne ferie, a jeździłam tą samą linią co ks. Bohatkiewicz. Starał się nas zgromadzić wokół siebie, opiekował się nami, przemile były powroty. Już na stacji widziałam księdza wołającego: Tu do nas, jesteście razem. To wszystko minęło, pozostał serdeczny żal, że go już nie ma i że zginął tak młodo. Często wspominałam swój pobyt w gimnazjum imienia Władysława Jagiełły w Łunińcu oraz postać ks. Bohatkiewicza. Z Łunińca musiał zaraz po wkroczeniu bolszewików wyjechać. Naraził się swoją działalnością. Był czynny w harcerstwie, założył księgarnię harcerską, która spowodowała upadek księgarni, które były w ręku Żydów. Prowadził Sodalicję Mariańską w naszym gimnazjum. W chwili wyjazdu przekazał nam papiery sodalicyjne oraz bibliotekę...”

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. udał się do swego brata, ks. Stanisława Bohatkiewicza, który był proboszczem w Puszkach w dekanacie brasławskim, a więc w północnej części archidiecezji wileńskiej. Ponieważ w niedalekiej parafii Pelikany w tym samym dekanacie brasławskim zabrakło proboszcza, przejął tę parafię i z wielkim poświęceniem pracował tu do jesieni 1941 r. Była to parafia licząca ponad 3200 wiernych. Kościół miała piękny i duży, zbudowany w początku tego wieku w stylu neogotyckim.

Ks. Mieczysław zasłynął tu z pięknych i odważnych kazań. Był wprost charyzmatycznym kaznodzieją, który w tych ciężkich czasach wojny i okupacji budził nadzieję na zwycięstwo prawdy i Bożej sprawiedliwości. Podnosił też na duchu ludzi przygnębionych niedolą Ojczyzny, ożywiał patriotyzm. Włączył się również w działalność patriotyczną. Dał się również poznać jako kapłan zatroskany o najbiedniejszych i cierpiących. Chodząc po kolędzie, oddawał potrzebującym to, co mu dali w innych domach. Do dziś starsi ludzie pamiętają niektóre jego powiedzenia na temat ówczesnej okupacyjnej sytuacji.

W końcu listopada 1941 r. przekazał parafię Pelikany swemu bratu Stanisławowi i udał się do Dryssy (Wierchniedwinsk za Dźwiną, na terenach Białoruskiej Republiki Radzieckiej, okupowanych przez wojska niemieckie). Chciał tam służyć katolikom od wielu już lat pozbawionym kapłanów. Brat, ks. Stanisław, napisał o tej decyzji ks. Mieczysława: „Spełniły się młodzińcze marzenia. Chciał być bohaterem, rwał się do wielkich czynów, rozpierała go energia, marzył o koronie męczennika, choć w zasadzie bał się cierpień fizycznych.”

Oczywiście, to wszystko było czynione w porozumieniu z arcybiskupem Jałbrzykowskim, metropolitą wileńskim, który w jesieni 1941 r. otrzymał z Rzymu uprawnienia administratora apostolskiego na tereny archidiecezji mohylewskiej i diecezji mińskiej. Do Arcybiskupa w liście z 11 stycznia 1942 r. pisał: „W Dryssie jestem od 1 grudnia 1941 r. Miałem wiele trudności, a nawet wyrzucili mnie stąd, ale ja nie zrażając się tym, z drugiej strony przyszedłem i po wielu trudnościach udało mi się otrzymać to wszystko, czego ode mnie wymagano. Ludzie tutejsi wymodlili dla mnie wszystkie dokumenty potrzebne do przebywania tu. Pracy moc, a praca taka miła, ludzie tu święci, kapłana noszą na rękach. Dziękują bardzo Arcybiskupowi za opiekę, że im kapłana dał.”

Lata ucisku sowieckiego nie pozbawiły ludzi wiary. Garnęli się w Dryssie do sakramentów świętych. Z radością witali kapłana w odzyskanej dla kultu świątyni. Ks. Stanisław o pracy brata pisze: „Od przybycia do nowej placówki skupia wokół siebie rodaków – a było ich tam sporo – niesie pomoc moralną i materialną, prowadzi pracę misyjną, głosząc Słowo Boże po polsku i po białorusku. Polubili go wierni od razu i nawracający się, ale znaleźli się i zdrajcy, którzy wydali misjonarza w ręce gestapo.”

Ks. Mieczysław chciał ubogacić nabożeństwa grą na fisharmonii, o której wypożyczenie prosił proboszcza w Miorach, ks. Jana Zawistowskiego, bowiem pozostała tam ona po rozstrzelanym ks. F. Kuksiewiczu. Nie udało mu się tego zamierzenia zrealizować, gdyż wkrótce został aresztowany.

Praca ks. Bohatkiewicza nie podobała się okupantom. Gestapo wydało rozkaz aresztowania go, o czym został ostrzeżony w początkach stycznia 1942 r. przez księży Marianów z Drui, którzy dowiedzieli się o tym dzięki swoim ludziom. Kleryk, Henryk Tomaszewski ze Zgromadzenia, przybył przestrzec o wydanym przez gestapo nakazie aresztowania. W swoich wspomnieniach tak opisuje on swoją rozmowę z ks. Bohatkiewiczem: „Idziemy na plebanię. Mówię, z czym przyjechałem. Ks. Mieczysław zbladł strasznie. Krople potu pokryły mu czoło.

– Co mam robić? Chować się, uciekać? Gdzie ja się schowam, gdzie ucieknę? To będzie znak, że mam nieczyste sumienie w stosunku do Niemców, a ja do niczego się nie poczuwam.

- Radzę księżę proboszczu ostrożność. Ja ostrzegam. Policja może być już dziś. To poważna sprawa.

- Trudno. Zostaję – decyduje ks. Bohatkiewicz.

Zdecydował się na śmierć.”

Czując się niewinnym, pozostał w parafii, ale z pewnością musiał bardzo przeżywać to zagrożenie. W dniu 16 stycznia 1942 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Brasławiu, skąd przewieziono go 1 lutego do więzienia w Głębokiem, gdzie już od Bożego Narodzenia poprzedniego roku przebywali księża z Ikaźni, Władysław Maćkowiak i Władysław Pyrtek. Wierni z Dryssy, jak poświadcza ks. Leon Ławcewicz, proboszcz z Leonpola,

Idę nocy dzisiejszej na śmierć, ja i moi Konfratry z Ikaźni. Idę spokojnie i mam w Bogu nadzieję, że moje cierpienia i moja krew wystąpią mi zbawienie. Widocznie taka wola Boża, bo mogłem z Dryssy uciekać, i stąd również, ale bałem się, żeby wola Boża nie była pogwałcona i żeby później przy śmierci nie mieć wyrzutów sumienia. Dziękuję Wam – Mamo droga i Wam – Bracia i Siostry za wszystko. Nie płaczcie po mnie, a cieszcie się, że Wasz potomek i brat zdał egzamin. Proszę Was tylko o modlitwy a także innych Konfratów znajomych i mych przyjaciół. Jeśli można odprawcie wspólnymi siłami gregoriankę. Powiadomić proszę mego i swego Biskupa o mej śmierci. Wszystkim moim wrogom przebaczam z całego serca, chciałbym im wszystkim wystąpić niebo. Moim przyjaciołom jak w pelikańskiej parafii tak i drysieńskiej serdeczne pozdrowienia przesyłam i proszę ich o modlitwy. Majątku żadnego nie zostawiam, a to, co mam, niech Stach bierze do dyspozycji. W Lunińcu zostało trochę książek, pościel i trochę drobiazgów. Ks. Dziekan Poczobut może wie, gdzie to jest. Opiekuj się Stasiu Rodziną i bądź świętym kapłanem. Nie wiem, czy wszystko odczytacie, bo piszę w wyjątkowych warunkach. O naszym przeżyciu może ktoś z parafian z Ikaźni lub wójt z Widz i z Parafianowa opowie. Nie wiem, czy to pismo Was dojdzie i jaki los będzie tego brewiarza. Ubranie, co miałam ze sobą, chyba będzie na posterunku w Głębokim. Produkty w Dryssie oddać Cechanowi, u którego mieszkałem i jego z rodziną uściskać. Piszę to o północy z 3 do 4 marca 1942 r. w głębockim areszcie. Niech żyje Chrystus Król! Amen. Ks. Mieczysław”.

Fragm. książki:

Ks. Tadeusz Krachel, Męczennicy z Berezowiec. Białystok, 1998, s.13-19, 41

Mieczysław Bohatkiewicz został beatyfikowany 13 czerwca 1999 roku przez Jana Pawła II w Warszawie w grupie 108 błogosławionych męczenników.

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego - 21 lutego

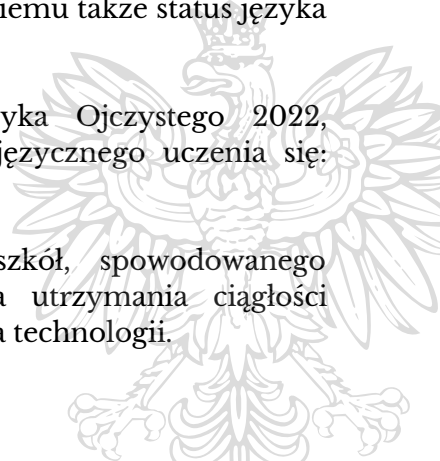
Dzień Języka Ojczystego został ustanowiony przez UNESCO w 1999 r. Święto to ma na celu podkreślenie różnorodności językowej świata oraz zwrócenie uwagi na języki zagrożone i powoli ginące. Także w tym dniu wspominamy wydarzenia z 21 lutego 1952 r. w Dhace, stolicy Bangladeszu. Zginęło wtedy 5 studentów, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu urzędowego. [W 1947 r. Indie oraz Pakistan uzyskały niepodległość od Wielkiej Brytanii. Tereny Bengal (na których znajdowała się Dhaka) zostały podzielone pomiędzy te dwa państwa].



W 1948 r. rząd pakistański ustanowił język urdu jako jedyny język urzędowy, a społeczność wschodniej części Bengal, licząca blisko 200 mln, zaprotestowała. Studenci uniwersytetu w Dhace i inni polityczni aktywiści wyszli na ulicy miasta. Było ich prawie 30 tys. osób. W wyniku starć z policją zginęło pięciu studentów, wiele osób zostało rannych. Śmierć młodych ludzi wyzwoliła tak powszechny i silny opór obywatelski, że po latach konfliktu rząd ustąpił i w 1956 r. nadał językowi bengalskiemu także status języka urzędowego w Pakistanie.

Temat Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego 2022, „Wykorzystywanie technologii do wielojęzycznego uczenia się: wyzwania i możliwości”.

W okresie zamknięcia większości szkół, spowodowanego epidemią COVID-19, wiele krajów dla utrzymania ciągłości nauczania stosowało rozwiązania oparte na technologii.



Głównym zadaniem dla systemów edukacji na świecie jest zapewnienie prawa ludności rdzennej do zachowania, rewitalizacji i promowania swoich języków oraz włączenie aspektów różnorodności językowej i wielojęzyczności do głównego nurtu działań na rzecz zrównoważonego rozwoju.

UNESCO definiuje edukację wielojęzyczną jako “wykorzystywanie dwóch lub większej liczby języków jako narzędzi uczenia się i zdobywania wiedzy”. Termin „edukacja wielojęzyczna” powstał w 1999 roku dla określenia zjawiska posługiwania się co najmniej trzema językami w procesie edukacji: rodzimym dialektem (językiem społeczności lokalnej), językiem ojczystym oraz językami komunikacji międzynarodowej. Dwa pierwsze mają decydujące znaczenie w edukacji, natomiast języki obce niezbędne są dla zrozumienia problemów globalnych, pełnią więc ważną rolę w dorastaniu człowieka do globalnego obywatelstwa.

Język ojczysty i języki lokalne to najważniejsze, niezastąpione drogi przekazu kultury, wiedzy i mądrości. Istotne jest wspieranie różnorodności językowej w Internecie, a także działania wspierające media lokalne i powszechny dostęp do informacji. Nasza Polska Harcerska Szkoła Społeczna im. R. Traugutta w Brześciu w tym dniu przeprowadziła Dyktando pt.: „Patroni roku 2022 w Polsce”.



Yelisei HOLUBEU

Nad numerem pracowali:

**Anna Paniszewa, Natalia Kalasej, Yelisei HOLUBEU
Alina Waszczuk - zdjęcia**

Korekta: Dorota Prążyńska



**Projekt dofinansowany ze
środków Kancelarii Prezesa Rady
Ministrów w ramach konkursu
Polonia i Polacy za Granicą 2022**



**KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW**



**POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE**

**Kontakt
forum.brzeskie@gmail.com**

Brześć, 2022